

REJESTR DOTYCZY:

CYRANKIEWICZ Jerzy

s/c Józefa i Reginy

z d. Szlach /t. 19.12.1969/...

* 1917 w Krakowie

kraj:

+ styczeń 1960 w

kraj: U.K. - Szkocja

pochowany:

nr grobu:

Źródła i bibliografia c.d.

U w a g i:

Nr rejestracyjny

17 / 60

Nota zamieszczona:

w tomie ...I.....
części pierwszej

I n d e k s

LEKARZE / medycyny/

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

znak rozpoznawczy

Przed śmiercią przystrajał choinkę Dr. Cyrankiewicz popełnił samobójstwo

Przyczyna tragicznej decyzji nieznana

(Od naszego korespondenta w Szkocji)

Dr Jerzy Cyrankiewicz, o którego tragicznym zgonie „Dziennik“ doniósł 28 ub. m. — zmarł śmiercią samobójczą.

Co było powodem, że dr Cyrankiewicz (brat reżymowego premiera) targnął się na swe życie — nie wiadomo. Samobójstwo jego otacza niezbadana tajemnica, którą zabrał do grobu.

Jedno zdaje się być pewne że tragiczną decyzję powziął nagle i błyskawicznie ją wykonał.

We wtorek, dnia 20 grudnia, a więc w przeddzień samobójczego zamachu, był w Edynburgu u lekarza-dentysty, u którego leczył zęby. Nic nie zapowiadało tego, co się miało stać dnia następnego. Był pogodny jak zwykle.

Wieczorem zabrał się wraz z żoną do zdobienia choinki i przygotowywania upominków świątecznych dla przyjaciół i znajomych. Pracą tą był bardzo zaabsorbowany i nie zdradzał najmniejszego zdenerwowania czy niepokoju. Zająć przedświąteczne zabrały mał-

żonkom sporo czasu, bo przeciągnęły się do 2 w nocy.

Wówczas żona dr Cyrankiewicza zwróciła uwagę, że jest późno i że jest już zmęczona. „Połóż się, ja zaraz przyjdę“ — zgodził się dr Cyrankiewicz.

ZA ZAMKNIĘTYMI DRZWIAMI

Około 5 nad ranem pani Cyrankiewiczowa przebudziła się i stwierdziła z niepokojem, że męża nie ma w łóżku. Przez uchylone drzwi widać było światło.

Błyskawicznie zerwała się z łóżka i zaczęła go szukać w mieszkaniu. W pokojach ani w kuchni męża nie było. Targnęła za klamkę od łazienki. Drzwi były zamknięte.

Zaczęła się dobijać — nikt nie odpowiadał. Zebrała wszystkie si-

ły i wyważyła drzwi. Oczom jej ukazał się okropny widok; na krześle siedział w kurtce od pi-

(Dokończenie na str. 4-tej)

DR. CYRANKIEWICZ — SAMOBÓJSTWO

(Dokończenie ze str. 1)

zamy jej mąż, dający słabe oznaki życia. „Ratować!“ — przemknęło błyskawicznie w jej umyśle.

Zaalarmowała telefonicznie partnera męża dra Hopkinsa, który niezwłocznie zjawił się na miejscu. Wezwano ambulans, który w stanie beznadziejnym przewiózł dra Cyrankiewicza do Bangour Hospital.

Lekarze robili wszystko, co było możliwe aby uratować gasnące życie. Wszystko nadaremnie — w nocy z piątku na sobotę dr Cyrankiewicz zmarł.

Jak już donosiliśmy dr Cyrankiewicz dwukrotnie jeździł do Pol-

ski. Ostatni raz wraz z żoną. Według zapewnień jego przyjaciół, nie widział się on ze swym bratem-premierem, cały czas pobytu w kraju poświęcając matce.

Po powrocie z drugiej bytności w Polsce oświadczył znajomym, że za nic nie zgodziłby się mieszkać w Polsce w obecnych warunkach.

NIE ZAWIADOMIONO MATKI

Gdy w małym szkockim miasteczku Harthill rozgrywała się ta tajemnicza tragedia, matka dra Cyrankiewicza płynęła na statku „Batory“ do W. Brytanii. — Statek przybył do Southampton w dniu Wigilii, gdy dr Cyrankiewicz już nie żył.

Pogrzeb wyznaczono na 29 grudnia, aby umożliwić jego matce wzięcie udziału w tej smutnej ceremonii. W Edynburgu oczekiwano jej przybycia.

O śmierci dra Cyrankiewicza został zawiadomiony telefonicznie jego brat w Warszawie. Widocznie jednak uznał za wskazane nie powiadomić matki o tragicznym wypadku, gdyż pani Cyrankiewiczowa na pogrzeb nie przybyła, udając się na „Batory“ na dalsze rejsy.

LUBIANY I CENIONY LEKARZ

Dr Cyrankiewicz studia medyczne rozpoczął w Polsce, a ukończył je na polskim wydziale lekarskim na uniwersytecie edynburskim.

Był on zawsze pogodnego usposobienia. Miał w Edynburgu grono przyjaciół, z którym wraz z żoną utrzymywał stosunki towarzyskie.

Mniej więcej od roku stosunki z niewiadomych powodów urwały się. Dr Cyrankiewicz ostatnio bywał w Edynburgu bardzo rzadkim gościem.

Przyjaciele byli jego tragicznym krokiem niebawem zaskoczeni. Wszyscy zadawali sobie pytanie — co go do tego skłoniło? Nikt jednak nie umiał dać wyjaśnienia.

Zmarły znany wśród Szkotów jako „dr George“, był przez pacjentów lubiany i wysoko ceniony jako lekarz.

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, lekarze wypowiadają zdanie, że targnął się on na swoje życie pod wpływem silnej depresji, która wywołała chwilowy stan zamroczenia umysłu.

W mieszkaniu doktorostwa Cyrankiewiczów szczególnie przygnębiające wrażenie sprawia przystrojona choinka, leżące pod nią paczki przygotowane do wysłania i upominki dla przyjaciół i znajomych.

ennik Pol

i Dziennik Łódzki

© The Polish Daily (Publishers) Ltd. 1960.

Uchodźca - brat reżymowego prem ŚMIERCI DOKTORA szkocka: nie podejrzanego

tego korespondenta)

decyny Jerzy Cyrankiewicz, brat
ów, zmarł w nocy z piątku na so-
ad przewieziono go z jego domu
obotę z ranami klutymi piersi.

an przez dr Cyrankiewicza. Sle-
lztwo to zakończyło się lakonicz-
nym komunikatem policyjnym
stwierdzającym, że nie znaleziono
żadnych powodów do podejrzeń.

Szczegóły w jakich dr Cyrankie-
wicz został ranny nie są dokład-
nie znane. Prasa szkocka jak do-
tychczas ogranicza się do podawa-
nia krótkich doniesień w tej spra-
wie.

Gdy ambulans przybył do domu
prywatnego dr J. Cyrankiewicza,
wsiadł on — jak donosi w swym
szkockim wydaniu „Daily Mail”
— o własnych siłach do ambulan-
su. Po przybyciu do szpitala był
on przesłuchany przez agentów
policyjnych.

Pogrzeb Cyrankiewicza

Edynburg, 3.1. (kor. wł.) — W
czwartek ub. m. odbył się w Edyn-
burgu pogrzeb śp. dra Jerzego Cy-
rankiewicza. W pogrzebie wzięła
udział żona oraz uczestniczyli naj-
bliżsi przyjaciele zmarłego.

Spodziewano się przyjazdu na
pogrzeb matki zmarłego, która
właśnie w tym okresie przybyła na
„Batorym” do W. Brytanii. Okaza-
ło się jednak, że nie została ona
powiadomiona o tragicznej śmier-
ci syna.

Dr Cyrankiewicz wraz z żoną
miał odbyć wycieczkę morską.
Niespodziewana śmierć pokrzyżo-
wała te plany.

(9:56)

„Daily Mail” donosi, że zarówno
dr Hopkins, z którym dr Cyran-
kiewicz miał wspólną praktykę le-
karską, jak i żona Cyrankiewicza,
Krystyna odmówili bliższych wy-
jaśnień.

Przedstawiciel policji w Bellshill
(hrabstwo Lanark, Szkocja) oświ-
dzczył: „Sprawa jest zakończona.
Jesteśmy przeświadczeni, że nie ma
żadnych podejrzanych okoliczno-
ści związanych ze śmiercią”.

Sprawozdanie policyjne będzie
przedstawione szkockim władzom
sądowym w Airdrie.

Jerzy Cyrankiewicz urodził się
w Krakowie w r. 1917. Studia me-
dyczne rozpoczął na Uniwersytecie
Jagiellońskim. Podczas wojny od-
komenderowany został z PSZ na
Śr. Wschodzie na dalsze studia na
polskim wydziale lekarskim w E-
dynburgu. Ukończył tam medycy-
nę w r. 1947.

Dr Jerzy Cyrankiewicz miał pra-
ktykę lekarską od 7 lat w hrabst-
wie West Lothian a ostatnio prak-
tykował w Blackridge. Przyjął on
obywatelstwo brytyjskie. Był
członkiem Związku Lekarzy Pol-
skich na uchodźstwie, którego cen-
trała jest w Londynie. 5 lat temu
odbył się ślub Cyrankiewicza. Żo-
na jego, Polka, jest z zawodu far-
maceutką.

Dr Cyrankiewicz jeździł dwa
razy do Polski w r. 1947 i 1959.

Tajemnica śmierci dra J. Cyrankiewicza

GLASGOW (W) Dn. 1 stycznia po-
daliśmy na str. 2-giej „Ost. Wiad.”
(w skrótach depech) wiadomość o
śmierci dra Jerzego Cyrankiewicza,
brata premiera PRL Józefa Cyran-
kiewicza. Został on dn. 21. XII po-
kluty nożem i zmarł po przewiezie-
niu do szpitala. Dochodzenia poli-
cyjne zakończyły się komunikatem,
że „nie ma w tym wypadku niczego
podejrzanego.”

Dr Cyrankiewicz po przewiezieniu
do szpitala był przesłuchiwany przez
policję.

„Daily Mail” pisze, że żona jego
Krystyna podobnie jak i lekarz szko-
cki dr Hopkins, z którym dr Jerzy
Cyrankiewicz miał wspólną prakty-
kę odmówili bliższych wyjaśnień.

Prasa brytyjska informuje, że dr
Cyrankiewicz wszedł o własnych si-
łach do ambulansu, który przewiózł
go z jego mieszkania w Harthill do
szpitala.

Dr Cyrankiewicz był obywatelem
brytyjskim. Studia medyczne rozpo-
czął w Krakowie przed wojną a u-
kończył je w r. 1947 w Edynburgu.
Po wojnie był w Polsce dwukrotnie
w r. 1947 i r. 1959